

## **Polskie Radio na Pomorzu Zachodnim – wspomnienia i refleksje starego radiowca**

Niezwykle wiele, historycznie przełomowych wydarzeń, musiało się stać w Europie – zanim na Pomorzu Zachodnim od 1945 roku zaczęła powszechnie rozbrzmiewać polska mowa. Wiosną 1945 roku po żołnierskich zmaganiach nastął czas decyzji dla polityków i dyplomatów. W toku twardych dyskusji między zwycięskimi sojusznikami ustalono ostatecznie zachodnie granice Polski również w rejonie Szczecina i Pomorza Zachodniego. Jednocześnie trwały wielkie przemieszczenia milionów ludzi ze wschodu na zachód. Dla organizujących ten ruch władz, jak i dla milionów przesiedleńców i osadników, informacja była problemem najwyższej rangi i wagi; od niej zależały sprawy związane z osadnictwem i zagospodarowaniem między innymi Pomorza Zachodniego. Podstawowym i najbardziej efektywnym wówczas środkiem informacji było Radio.

### **Start Polskiego Radia na Pomorzu Zachodnim**

*3 sierpnia, a więc nie cały miesiąc, po oficjalnym przejściu Szczecina przez władze polskie, przybyła do miasta kilkuosobowa grupa operacyjna radiowców delegowanych przez Pomorską Dyрекcję Okręgową Polskiego Radia w Bydgoszczy. Zadaniem jej było zorganizowanie pierwszej placówki Polskiego Radia na Pomorzu Zachodnim. Wyposażenie sprzętowe jakim dysponowali do wykonania tego zadania było niezwykle skromne, wręcz ubogie – składało się z mikrofonu, wzmacniacza, adapteru, no i oczywiście z niezwykle przydatnych w tym czasie karabinów. Dwa dni później w „miesięczny jubileusz” przejścia przez Polaków Szczecina, a więc 5 sierpnia, przez rozstawione uprzednio uliczne głośniki w rejonie centralnego placu miasta i na pobliskich ulicach rozbrzmiał w eterze, pierwszy program informacyjny w języku polskim. Dla napływającej do miasta polskiej społeczności, uliczne głośniki stanowiły wtedy niezwykle ważne źródło informacji. Nadawano przez nie kilka razy dziennie podstawowe informacje – jak znaleźć urząd, żeby załatwić pracę, mieszkanie, gdzie można kupić żywność czy zjeść obiad. Przy głośnikach gromadziły się wówczas nieustannie grupy nowoprzybyłych do miasta polskich mieszkańców.*

15 sierpnia 1945 roku – w Szczecinie obchodzono rocznicę polskiej wiktoria Grunwaldzkiej w 1410 roku. Z tej okazji zorganizowano pierwszą publiczną polską manifestację, nagłaśnianą już przez radiowców. Plac, który nosił dotychczas imię Kaiser Wilhelm II podczas wspomnianej manifestacji, w niezwykle podniosłej atmosferze przemianowano na plac Grunwaldzki. Równocześnie z uliczno-głośnikową, bieżącą służbą informacyjną, radiowcy prowadzili intensywne prace mające na celu zorganizowanie rozgłośni i radiostacji – mogących podjąć normalną działalność w eterze. Pomagały im w tych działaniach, zarówno lokalne władze jak również nasi wojewódzcy sąsiedzi. Gdańsk dostarczył aparaturę nadawczą dla radiostacji, Poznań zaopatrzył nowopowstającą rozgłośnię w niezbędny sprzęt techniczny, a Bydgoszcz kontynuowała personalno – organizacyjny patronat nad nowopowstającą szczecińską placówką, przysyłając ekipy fachowców, którzy rzecz całą

zorganizowali. Pracy przy tym mieli nie mało. Musieli stworzyć wszystko od podstaw, gdyż na Pomorzu Zachodnim Niemcy nie zostawili żadnej rozgłośni radiowej.



**Ilustracja 1 Rozgłośnia Polskiego Radia w Szczecinie – siedziba od 1945 roku do chwili obecnej**  
Źródło: Zbiory własne

**W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia – 25 grudnia 1945 w Szczecinie rozległ się w eterze – sygnał syreny okrętowej i zabrzmiała zapowiedź „Tu mówi Polskie Radio Szczecin”. Była to zapowiedź pierwszej audycji polskiej radiostacji uruchomionej na Ziemiach Odzyskanych, po drugiej wojnie światowej.** Grudniowa inauguracja pracy rozgłośni odbyła się w gronie wyłącznie szczecińskich pionierów, bez oficjeli spoza Pomorza Zachodniego. Były to bowiem pierwsze powojenne święta Bożego Narodzenia, które wszyscy pragnęli spędzić w gronie swoich najbliższych. Przebieg inauguracji był niezwykle podniosły i uroczysty. Po zapowiedzi spikera – nadano hymn, po czym pierwszy dyrektor rozgłośni Zdzisław Karczewski zameldował: „Szczecin mówi do Polski i Świata. Mowa polska ze Szczecina – świadczy o polskości tych ziem”. Kolejny mówca, prezydent miasta Piotr Zaremba stwierdził: „Po raz pierwszy na ziemiach odzyskanych – z polskiego Szczecina, płynie polska mowa przez Polskie Radio. Czy wiecie rodacy co to za historyczna chwila? Siedem miesięcy po objęciu przez Polskę Szczecina, w trzy miesiące po objęciu przez Rzeczpospolitą zachodniego szczecińskiego zaplecza – płynie tu polska mowa. Szczecin – bastion polskości,

najbardziej zachodnie miasto Rzeczypospolitej melduje: że spełnił swe zadanie, że jest już miastem polskim, żywym i czynnym. Oczekuje na rodaków z wnętrza kraju i wzywa rodaków jeszcze będących zagranicą – do powrotu i do wspólnej pracy przy odbudowie kraju oraz wzmacnianiu polskości Ziemi Odzyskanych”.

**Oficjalne otwarcie działalności szczecińskiej Rozgłośni odbyło się 27 stycznia 1946 roku.**

*Wzięli w nim udział: minister Informacji i Propagandy Stefan Matuszewski, wojewodowie: poznański – Widy Wirski, pomorski – Wincza, dyrektorzy dyrekcji okręgowych Polskiego Radia w Poznaniu Ostaszuk oraz Bydgoszczy – Kański. Przedstawicielem reprezentującym warszawską Centralną Rozgłośnię Radiową był jej naczelny redaktor major Nadzin. Ponadto – w uroczystościach uczestniczyli: przedstawiciele Wojska Polskiego, partii politycznych, duchowieństwa, związków zawodowych, organizacji społecznych i zawodowych oraz władz miejskich i wojewódzkich Pomorza Zachodniego.* Tego samego dnia rozpoczęły jednocześnie działalność w Szczecinie: 1,5 kilowatowa stacja nadawcza o zasięgu w promieniu około dwudziestu kilku kilometrów oraz rozgłośnia radiowa. Przybyły na uroczystość inauguracji minister informacji i propagandy Stefan Matuszewski stwierdził, iż podstawowym zadaniem rozgłośni – jako najdalej wysuniętej na zachód placówki propagandowej jest działalność zmierzająca do odbudowy i repolonizacji Pomorza Zachodniego i jego pełnego scalenia z ojczyzną. Zaakcentował ponadto, że otwarcie Rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie jest wydarzeniem ogromnej wagi. Jest to bowiem jeszcze jedna więź zadzierzgnięta przez Ziemię Odzyskaną z resztą kraju; jest to jeden z pierwszorzędných przejawów restytucji polskości na tych ziemiach. Po wystąpieniu ministra Matuszewskiego i licznych wystąpieniach zaproszonych gości, radiowcy z Poznania i Szczecina zorganizowali okazjonalny podwieczorek przy mikrofonie pt.: „Poznań – Szczecinowi”.

Rozgłośnia Szczecińska jako pierwsza polska stacja radiowa na Ziemiach Odzyskanych rozpoczęła swoją codzienną służbę dla społeczności miasta, regionu i kraju.



**Ilustracja 2 Radiowcy założyciele pierwszej na Ziemiach Zachodnich rozgłośni Polskiego Radia w 1945 roku. W pierwszy rządzie szósty od lewej strony Zdzisław Karczewski – dyrektor, który zorganizował i uruchomił rozgłośnie szczecińską PR**  
Źródło: Zbiory własne

## **Radio jako organizator polskiego życia kulturalnego na Pomorzu Zachodnim**

Od pierwszych dni swego działania w Szczecinie, w powojennych latach – Radio było instytucją prowadzącą nie tylko działalność antenową. W tym pionierskim okresie, pragnieniem dyrekcji radia było, żeby życie kulturalne Szczecina, literackie, muzyczne i artystyczne skupiło się wokół radia.

Pragnienie to, wychodziło naprzeciw żywotnemu zapotrzebowaniu środowisk kulturalnych, które skupiały się w tym czasie wokół Rozgłośni. Przy Radio bardzo szybko powstała kilkunastoosobowa orkiestra pod dyrekcją Władysława Górczyńskiego, grająca muzykę popularną i rozrywkową; zorganizowano zespoły wokalne „Trymer” i „Fala”, działał również przez pewien czas zespół chóralny. Z radiem ściśle współpracowali przebywający czasowo w Szczecinie Konstanty Ildefons Gałczyński, Jerzy Andrzejewski, Edmund Osmańczyk i inni twórcy, których nazwiska są na trwałe wpisane do historii polskiej kultury. W Szczecinie rozpoczynał swoje kontakty z radiem wybitny sprawozdawca sportowy Bohdan Tomaszewski. Rozgłośnia radiowa była wówczas swoistym centrum informacyjno –organizacyjnym tworzącego się na Pomorzu Zachodnim polskiego życia kulturalnego. Do rozgłośni przychodziło się, by uzyskać informację kto z ludzi kultury osiedlił się w Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim, gdzie go można spotkać, nawiązać kontakty, gdzie znaleźć pracę, jak zarobić na życie. Biorąc pod uwagę mały zasięg radiostacji w stosunku do wielkości województwa i jednocześnie istniejące przy Radio zespoły artystyczne rozwinęto na znaczącą skalę akcje wyjazdów w teren. Organizowano koncerty masowe pod nazwą „Nad Odrą i Bałtykiem” oraz kameralne „Radiowe spotkania przy mikrofonie”. Odbywały się one w zakładach pracy i środowiskach, w Szczecinie i na terenie całego ówczesnego województwa. Podczas takich spotkań – oprawionych muzycznie i wokalnie – przekazywano aktualne informacje, komentowano bieżące wydarzenia polityczne, wygłaszano popularnonaukowe pogadanki. Te radiowe spotkania, cieszyły się dużym zainteresowaniem i uznaniem lokalnych społeczności.

Mały zasięg radiostacji, miał bardzo istotny wpływ na koncepcje i treść programu antenowego rozgłośni. W latach 1945 – 1949 szczególnym symbolem czasów i akcentem programowym, cieszącym się wielkim zainteresowaniem słuchaczy, obok serwisów informacyjnych była audycja pt. „Skrzynka poszukiwania rodzin” oraz Serwisy poświęcone informowaniu o przyjeżdżających na Pomorze Zachodnie repatriantach ze wschodu i powracających rodakach z zachodu. Z wielką satysfakcją i uznaniem przyjmowane były Radiowe koncerty życzeń. Dzięki skupionym wokół radia twórcom powstawało wówczas wiele nowych piosenek o Szczecinie, morzu, Odrze i rybakach – nagrywanych i odtwarzanych na radiowej antenie. „Mój Szczecin”, „Biała mewa” czy „Rybacka gitara”, stały się piosenkami popularnymi i chętnie nuconymi przez słuchaczy. Zbliżały ich do siebie i swojego nowego miasta, łączyły z nowopowstającą społecznością.

W programach publicystycznych – dużo uwagi poświęcano tematyce niemieckiej. Audycje te zazwyczaj były opracowywane przez Zachodnią Agencję Prasową i Polski Związek Zachodni; ich tonacja odpowiadała w pełni ówczesnym poglądom i nastrojom rodaków, w czasie bezpośrednio powojennym. Niemało miejsca na antenie poświęcano na programy historyczne, mówiące i słowiańskiej przeszłości ziem zachodnich i północnych.

Dzień dzisiejszy tych ziem prezentowano w cyklach „Z wędrówek po Pomorzu Zachodnim” w reportażach i wywiadach z przedstawicielami władz centralnych, wojewódzkich i lokalnych, oraz z przedstawicielami różnych instytucji i środowisk, no i oczywiście ze zwykłymi nowymi „zachodniopomorzakami” z całego województwa. Dużo uwagi w programie poświęcano najróżniejszym praktycznym poradom jak np. „Kącik gospodyni – jak przyrządzać potrawy”, „Cioci Zosi kąciki dla dzieci”, czy porady dla działkowiczów; rolnicy byli wówczas poza zasięgiem antenowym rozgłośni. Do roku 1949 na antenie obok nabożeństw, znajdują miejsce sprawozdania

z plenów partyjnych komitetów PPR i PPS; obok żywotów świętych, pogadanki dotyczące działalności ruchu ateistycznego oraz reklamy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych.

### **Lata 50-te - polityka i technika...**

Początek lat 50-tych to okres niezwykle ważnych zmian polityczno programowych, będących efektem wielkich przemian na międzynarodowej i polskiej scenie politycznej. Odbiło się to również na sytuacji Polskiego Radia. Spowodowało zmiany personalne zarówno w układach kierowniczych, jak i zespołach dziennikarskich, i w ich działalności programowej. Na Pomorzu Zachodnim wchodził w rachubę jeszcze jeden, dodatkowy, nietypowy element; rok 1950 był tu rokiem obfitości w zakresie bazy nadawczej i produkcyjno – programowej radia. Z końcem roku 1949 przestał pracować 1,5 kilowatowy nadajnik małej mocy i dla potrzeb rozgłośni rozpoczął emitowanie programów nadajnik 50 kilowatowy. Wpłynęło to w znaczący sposób, na zasięg słyszalności rozgłośni. Teoretycznie objęła ona wtedy swym zasięgiem, obszar całego województwa. Wpłynęło to też w bardzo istotny sposób na tematyczną zmianę profilu programu. Od tego czasu podstawowymi obszarami tematycznymi szczecińskiej rozgłośni stały się: tematyka dotycząca spraw ludzi morza oraz społeczności wsi i miast całego wybrzeża. Jednocześnie uruchomiony został proces nieustannego dążenia do docierania do coraz szerszego grona odbiorców. Przykłady: nie mając możliwości technicznych do nadawania przez radiostacje brzegowe, z racji ich małej mocy – programów dla załóg, dynamicznie rozwijającej się floty rybackiej – wysyłano na statki bazy, operujące na odległych łowiskach – dziennikarzy, którzy przygotowywali specjalne programy radiowe, emitowane przez stacje nadawcze ze statków baz – dla załóg jednostek łowczych. W celu dotarcia z programem radiowym do odległych miejscowości na terenie województwa, na szeroką skalę rozwijano sieć radiofonii przewodowej. Emitowano przez nią dwa centralne programy radiowe, przy czym w jednym z nich, było miejsce dla programów lokalnych. Poprzez sieć prowadzono również niezwykle pożyteczny system powszechnego kształcenia nazywany wówczas „Wszechnicą radiową”.

Niestety obok pozytywów bazowo technicznych – rok 1950 był dla radiowców czasem bardzo przykrych doświadczeń i przeżyć. Na skutek zmian politycznych na szczytach władzy – przyjęto koncepcję radykalnej zmiany działalności, podstawowego wówczas środka masowego oddziaływania, za jaki uznawano Radio. W rozgłosniach w całym kraju przeprowadzono komisyjne oceny zarówno nadawanych programów jak i ich twórców. W wyniku tej lustracji zwolniono wielu dziennikarzy. W rozgłosni szczecińskiej w ich miejsce przyjęto zupełnie nowych ludzi, często nieprzygotowanych do zawodu; ale znaleźli się też wśród nich również wybitni fachowcy, z doświadczeniem dziennikarskim zarówno sprzed wojny w PAP Jan Bolewski oraz w lwowskim Radio Zdzisław Kunstman, jak i z czasów wojny – z radia BBC Edward Kmieciak. Nie tylko, jak na ówczesne warunki, było to ciekawe. Był to chyba efekt polskiej specyfiki – w praktyce, świadczącej o tym, że w żadnych czasach i sytuacjach politycznych – nie dajemy się do końca zwariować. W roku 1950, programowo rozgłosnie radiowe, zostały podporządkowane decyzjom władz partyjno politycznych. Program został mocno zideologizowany i ukierunkowany przede wszystkim na sprawy produkcyjne. Tematem szczególnie eksponowanym na antenie było współzawodnictwo pracy i walka o wyniki produkcji. Dziennikarze mieli za zadanie pilotować efekty pracy załóg poszczególnych zakładów, prowadzili nawet przez pewien, na szczęście krótki czas – tzw. „teczki obiektowe”, w których zbierano fakty umożliwiające zachęcanie do nieustającego współzawodnictwa i coraz wydajniejszej pracy.

Jak wiadomo wszystko na tym świecie przemija. Po marcu 1953 roku nadeszła polityczna wiosna, również w Polskim Radio. W programach wyraźnie ograniczono ilość audycji zwanych produkcyjniakami. Pojawiło się więcej pozycji artystycznych i rozrywkowych, no i zostały bardzo wzbogacone i urozmaiczone programy muzyczne; na antenie pojawił się stały cykliczny program popularyzujący jazz. Przystąpiono do dostosowania radia do nowej sytuacji i zmieniających się

potrzeb, zarówno w zakresie programowym, bazowo – techniczno – produkcyjnym, jak i struktur organizacyjnych.

## **Poszerzanie zasięgów oddziaływania zachodniopomorskiego radia**

Biorąc pod uwagę, położenie Szczecina, na skraju obszaru województwa, oraz coraz bardziej dostrzegalnie rozwijające się – ciekawe i ambitne środowiska kulturalne i twórcze środkowego wybrzeża, postanowiono powołać Ekspozyturę Polskiego Radia w Koszalinie. Do jej zorganizowania wspólnie z kolegami z Koszalina skierowano ze Szczecina redaktora Henryka Zielińskiego. Człowieka bardzo barwnego, o bogatym doświadczeniu życiowym, społecznym i zawodowym, który na ostatnim etapie swej drogi życiowej został radiowcem. Jedną z jego charakterystycznych cech była umiejętność załatwiania spraw trudnych do załatwienia. Potrafił być skuteczny i pożyteczny – i takim go pamiętamy i wspominamy.

***Koszaliński start do utworzenia lokalnego radia z prawdziwego zdarzenia – choć nastąpił kilka lat później, był podobny do szczecińskiego.*** Na początku była radiofonia sieciowa, nadajnik małej mocy – o małym zasięgu. Było skromne wyposażenie techniczne, ale dobrała się grupa ludzi, którzy wiedzieli czego chcą i jak ten cel osiągnąć. *W latach 50-tych do pracy w nowopowstającym koszalińskim Radio, przeniosło się kilku doświadczonych radiowców ze szczecińskiej rozgłośni.* Byli to: Zofia Kozłowska, Tadeusz Fiszbach, Henryk Livor Piotrowski, Janusz Mychal oraz bardzo profesjonalna dziennikarka i reżyser programów radiowych Alicja Maciejowska. Bliskie kontakty i współdziałanie radiowców szczecińskich z koszalińskimi wpłynęły na efektywne ukształtowanie się radiofonii polskiej na Pomorzu Zachodnim. Kolejny przykład to niebagatelna rola we wzbogacaniu zasobów muzycznych koszalińskiego radia oraz w organizacyjno koncepcyjnym doradztwie – jeżeli chodzi o działalność wśród środowisk muzycznych regionu, odegrał redaktor szczecińskiej rozgłośni – Zbigniew Pawlicki. Wybitnie sprawny i efektywny organizator życia muzycznego, współtwórca licznych zachodniopomorskich festiwali muzycznych i wokalnych. Po przejściu do Warszawy pełnił przez wiele lat rolę jednego z głównych promotorów i organizatorów życia muzycznego w skali całego kraju.

W miarę upływu czasu – nieustannego oraz konsekwentnego wzbogacania i modernizowania bazy lokalowej i technicznej, pozyskiwania do zespołu młodych i zdolnych twórców programu – koszalińska rozgłośnia i jej zespół obok swej działalności programowej na radiowej antenie – zaczęły odgrywać bardzo znaczącą rolę organizatora i mecenasa życia kulturalnego na Środkowym Wybrzeżu. Koszalińscy radiowcy stawali się też coraz bardziej słyszalni i doceniani zarówno w środowisku lokalnym, jak i na Pomorzu Zachodnim, a z czasem – nie tylko w całym kraju, ale i poza jego granicami.

***Pierwszym wejściem w światowy eter, radiowców z wybrzeżowych rozgłośni był program „Dla tych co na morzu”.*** W połowie lat 60-tych polska flota handlowa i rybacka wypłynęły już na szerokie morskie wody. W przedsiębiorstwach rybackich i żeglugowych pracowało wtedy tysiące ludzi. Całymi miesiącami nie mieli oni kontaktu z krajem. Nie wiedzieli co się dzieje, w ich rodzinnych miejscowościach. W Radio – nie było wówczas interesujących ich programów informacyjnych, dostosowanych do potrzeb ludzi morza; brak ten stanowił dla nich dużą dolegliwość. W związku z tym w szczecińskim środowisku żeglugowo rybackim wystąpiono do władz m.in. Polskiego Radia o uruchomienie specjalnego programu radiowego dla załóg pływających. Pod koniec pierwszej połowy lat 60-tych program taki powstał. Początkowo zastanawiano się nad tym, gdzie ma być jego centrala, na wybrzeżu czy w Warszawie. Stało na tym, iż w Szczecinie, Gdańsku i Koszalinie utworzono stałe przedstawicielstwa, koordynowanego przez Warszawę programu „Dla tych co na morzu”. Nadawany był przez sieć centralnych radiowych stacji krótkofalowych –

obejmujących swym zasięgiem cały świat. W taki oto sposób problem bieżącej informacji o kraju rodzinnym dla marynarzy i rybaków, został na długie lata załatwiony.

### Nasz wybrzeżowy rok 1970...i jego następstwa

Znaną cechą charakterystyczną mieszkańców wybrzeżowych miast, jest posiadanie szerszej wiedzy o świecie, większej skali porównawczej – ma to istotny wpływ na ich mentalność, sposób myślenia i w konsekwencji, reagowania na otaczającą ich rzeczywistość. Na wybrzeżu mogliśmy się o tym wielokrotnie przekonać. Dowodem tego był zwłaszcza grudzień 1970 roku. Był to czas szczególnie dramatyczny dla społeczności Gdańska, Gdyni i Szczecina. Był to również czas niezwykle trudny dla radiowców. Byliśmy bowiem wówczas jedynym źródłem informacji, nie tylko dla lokalnych społeczności, ale i dla szerokiego świata. Nadawane przez nas komunikaty i informacje, były nagrywane przez zagraniczne ośrodki radiowe i poprzez ich sieci, emitowane na cały świat. Wywoływało to duży rezonans w środowiskach politycznych i opiniotwórczych, również za granicami naszego kraju. Naszym dziennikarzom radiowym, dane było wtedy zdawać egzamin z profesjonalizmu, zwykłej przyzwoitości, no i niezwyklej odpowiedzialności. Z jego wyniku nie wszyscy egzaminatorzy byli zadowoleni, podobnie jak i egzaminowani.

*Efekte polityczne grudnia 1970 roku na północnozachodnich obszarach kraju były doniosłe i różnorodne; jednym z podstawowych było przekonanie m.in. decydentów o potrzebie wsparcia rozwoju miejscowych środowisk kultury, nauki oraz mediów.* Przystąpiono do środowiskowych dyskusji i prac przygotowawczych do powołania Uniwersytetu Zachodniopomorskiego oraz tworzenia odpowiednich warunków bazowo materialnych dla Radia i Telewizji. W mediach elektronicznych opracowano docelową koncepcję Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego na miarę ówczesnych geopolitycznych potrzeb i uwarunkowań.



**Ilustracja 3** Przy makiecie PR i TV Szczecin ci, którzy przekształcili ją w fakt materialny. Od prawej: prof. Jacek Ujazdowski z Biura Projektów RiTV – generalny projektant, dyrektor Stanisław Gieralowski z NBPB Szczecin – główny wykonawca budowlany inwestycji, Andrzej Bieluszko – projektant obiektu z BP Gdańsk, dyrektor Biura Inwestycyjnego PR i TV – dobry i życzliwy „duch” zachodniopomorskich inwestycji inż. Leszek Piątkowski, dyrektor NR ORTV Szczecin Zbigniew Puchalski, Naczelnik Wydziału Inwestycyjnego inż. Adela Szczutowska oraz odpowiedzialny za wystrój plastyczny ośrodka Stanisław Bruzdowicz

Źródło: Zbiory własne

## Wybrzeżowa specjalność radiowa lat 70-tych – programy „na żywo”

Rozpoczęto od programów informacyjnych pod nazwą „Studio Bałtyk”, z czasem nadawano również programy publicystyczne.

*Wydarzeniem, które niewątpliwie wpłynęło na pozycję Koszalińskiej Rozgłośni – na radiowym rynku, było jej wejście do utworzonego w 1972 roku „Studia Bałtyk” – wspólnego programu tworzonego przez Rozgłosnie w Szczecinie, Gdańsku i Koszalinie. Był to program nowatorski w skali nie tylko wybrzeża, ale całej Polski i chyba jej sąsiadów.* W czasach kiedy każde słowo publikowane na antenie musiało mieć przyzwalającą–zatwierdzającą pieczęć cenzora, „Studio Bałtyk” nadawane było na żywo. Bez cenzury i na pełną odpowiedzialność – z wszystkimi tego konsekwencjami, prowadzących je redaktorów jak i kierownictw –wszystkich uczestniczących w tym eksperymencie rozgłośni. Była to odpowiedzialność bardzo konkretna, dokładnie wiadomo było, kogo dotyczy. Zwykło się wówczas mówić, nie tylko w radiowych gronach, że jest to saperska robota, przy której jak wiadomo można pomylić się tylko raz. Ani w latach 70–tych, ani w latach późniejszych nie doszło do wybuchu „odpowiedzialnościowej miny”. Ale za to – dzięki zaufaniu do ludzi pracujących w Radio, ten informacyjny program, stał się zdecydowanie ciekawszy, żywszy, bardziej bezpośredni i chętniej słuchany. Jego główni bohaterowie – prowadzący Studio Bałtyk – radiowi saperzy lat 70–tych – Bogdan Onichimowski i Kazimierz Tomczyk ze Szczecina, Janusz Sternowski i Janusz Rzesławski z Koszalina oraz dwaj koledzy z Gdańska – Jerzy Gebert i Jerzy Pruciński – otrzymali po okresie eksperymentu – z Polskim Radiem na żywo – najwyższe wówczas wyróżnienia resortowe – jakimi były specjalne nagrody Prezesa Komitetu ds. Radia i Telewizji. Po wybrzeżowym doświadczeniu –„na radio na żywo”, zdecydowała się Warszawa. Na centralną antenę wprowadzono program informacyjny pt.: „Sygnały dnia”. Po pewnym czasie ich emitowania, warszawiacy postanowili uczcić jubileusz w programie ogólnopolskim. Z tej okazji zwrócili się do pozawarszawskich rozgłośni z sugestią, aby przesłano im gratulacje. Ze Szczecina, w tym czasie, łączył się z nimi na antenie red. Wiesław Dachowski. Złożył kolegom z centrali – serdeczne życzenia, dodając przy okazji, że są to życzenia tym serdeczniejsze, gdyż na Wybrzeżu, tego typu programy nadajemy – o kilka lat dłużej. Po tej uwadze, red. Dachowski został skazany, przez warszawiaków na obowiązkową „antenową absencję”. Przez dłuższy czas nie przyjmowano jego korespondencji do „Sygnałów dnia”.

*„Studio Bałtyk” w sposób zdecydowany zmieniło sposób robienia programów informacyjnych w rozgłosniach wybrzeża, radykalnie zintegrowało ich twórców. Zasadą były codzienne kontakty dziennikarzy prowadzących program; wzajemne informowanie się o proponowanych tematach bieżących audycji. Obowiązującą praktyką było przemienne prowadzenie Studia przez rozgłosnie w Szczecinie, Koszalinie i Gdańsku. Organizowane były okresowe spotkania dziennikarzy prowadzących Studio Bałtyk jak i kierownictw wybrzeżowych rozgłośni. Oceniano na nich bieżącą produkcję antenową, zastanawiano się nad tym, co i jak robić dalej. Spotkania te były organizowane kolejno przez tworzące program rozgłosnie. Były ciekawe, owocne i pamięta się je do dziś. W ich organizowaniu koszalińscy radiowcy zdecydowanie się wyróżniali m.in. pomysłowością.*





**Ilustracja 4** Spotkanie radiowców z trzech nadmorskich rozgłośni, którzy tworzyli i odpowiadali za „Studio Bałtyk”. Siedzą od lewej naczelni redaktorzy rozgłośni: Gdańskiej – Władysław Snarski, Szczecińskiej – Zbigniew Puchalski, Koszalińskiej – Zdzisław Wieliczko. Stoją od lewej m.in. Wiesław Dachowski, Waldemar Makarenko, Zenon Suszycki, Kazimierz Tomczyk, Stanisław Borowiecki i Władysław Król  
Źródło: Zbiory własne

Niewątpliwy sukces twórców pierwszego programu informacyjnego wybrzeża, zainteresował tego typu dziennikarską kooperacją, całe zespoły wybrzeżowych rozgłośni. W ślad za informatorami ze „Studia Bałtyk” – poszli publicyści i utworzyli „Trybunę Wybrzeża”, w której na żywo – praktycy życia gospodarczego, naukowcy i dziennikarze dyskutowali o aktualnych i ważnych sprawach dla społeczności regionu i kraju. Na podobnej zasadzie – robiono również programy kulturalne pt.: „Od Wolina do Fromborka” i „Notatniki kulturalne Wybrzeża”. Programami tymi zainteresowała się Warszawa i wiele z nich, było emitowanych na antenach ogólnopolskich. Można zaryzykować stwierdzenie, że w latach 70-tych, w niemałym stopniu, dzięki nadmorskim radiowcom, wzbogacone zostały: zarówno forma prowadzonych programów radiowych, jak wiedza słuchaczy w kraju, o problemach którymi żyją ludzie morza i obszarów nadmorskich.

W miarę upływu lat, zainteresowania wybrzeżowych radiowców stawały się coraz szersze, skierowali je także, na zamorskich nadbałtyckich sąsiadów. Od połowy lat 70-tych, Rozgłośnia szczecińska wspólnie i w porozumieniu z Ministerstwami: Spraw Zagranicznych, Handlu Zagranicznego, Polską Izbą Handlu Zagranicznego, z przedstawicielami placówek dyplomatycznych oraz korespondentami naszych mediów w krajach skandynawskich, organizowała *doroczne ogólnopolskie spotkania dziennikarzy prasy, radia i telewizji poświęcone dyskusjom nt.: „Polsko – Skandynawskiego wczoraj, dziś i jutro”*. Odbyło się sześć takich spotkań, ostatnie w 1979 roku. Ich efektem było wiele ciekawych i kompetentnych publikacji nt. skandynawskich rozwiązań m.in. w sprawach społecznych i gospodarczych. Niestety efektem tych spotkań, były tylko liczne publikacje w mediach w całym kraju.

## Lata 80-te – dekada wielkich zmian w radiowej technice i organizacji



**Ilustracja 5** Wieżowiec ORTV Szczecin. Siedziba: Redakcji i Techniki RTV, Stacji Radiowo–Telewizyjnych, Centrum Nagrań Kaset TV, Warsztatów i Laboratoriów Techniki i Administracji oraz kompleksowe zaplecze socjalne dla Ośrodka Radiowo–Telewizyjnego

Źródło: Zbiory własne

*Lata siedemdziesiąte były też okresem niezwykle dynamicznego i kompleksowego rozwoju bazy techniczno produkcyjnej radia i telewizji w Szczecinie. Ukoronowanie tego procesu, nastąpiło w kwietniu 1980 roku. Pragnąc w sposób efektywny wykorzystać nowo uruchamiany nowy potencjał produkcyjny – postanowiono wprowadzić, w drodze eksperymentu, po raz pierwszy w Polsce pozawarszawskiej, nową strukturę organizacyjną radia i telewizji w regionie. Celem było optymalne wykorzystanie potencjału kadr, sprzętu i obiektów. Całą rzecz zapoczątkowała – decyzja przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji – o pełnej integracji w Szczecinie, Rozgłośni Radiowej z Ośrodkiem Telewizyjnym i utworzeniu zintegrowanego Ośrodka Radiowo Telewizyjnego. Został on podporządkowany pod jednolite kierownictwo dyrektora naczelnego redaktora ORTV. Integracyjna operacja została połączona z jednoczesnym oddaniem do eksploatacji kompleksowo zintegrowanej bazy lokalowej mieszczącej się w wieżowcu redakcyjno technicznym, w którym ulokowane zostały w pełni zintegrowane redakcje radia i telewizji, Ośrodek Nadawczy Stacji Radiowych i Telewizyjnych, Zespół nagrań kaset telewizyjnych dla załóg statków handlowych i rybackich, laboratoria i warsztaty techniczne RTV. Ponadto został tam pomieszczony kompleks usług socjalnych: stołówka, kawiarnia, gabinety lekarskie, biblioteka, czytelnia, sala do nauki języków obcych, sale prób dla zespołów muzycznych i wokalnych oraz kilka pokoi hotelowych. Jednocześnie w kwietniu 1980 roku przekazano do eksploatacji studio – przystosowane do produkowania w kolorze programów telewizyjnych. Zameldował o jego gotowości do pracy, prezesowi PR i TV – koszalinianin, wówczas dyrektor techniczny ORTV Szczecin inż. Ryszard Zalewski.*



**Ilustracja 6 Dyrektor Techniczny ORTV Szczecin inż. Ryszard Zalewski melduje Prezesowi Polskiego Radia i Telewizji Maciejowi Szczepańskiemu, że Szczecin gotowy jest do produkcji i emisji programów telewizyjnych w kolorze**

Źródło: Zbiory własne

Kolejnym niezwykle cennym nabytkiem inwestycyjnym radia w 1980 roku było, przekazane do eksploatacji studia muzycznego, wyposażonego w najwyższej wówczas klasy światowej, aparaturę produkcji szwajcarskiej i amerykańskiej – do nagrań muzycznych.



**Ilustracja 7 Światowej klasy aparatura produkcji szwajcarskiej i amerykańskiej do nagrań muzycznych. Na zdjęciu realizatorzy i technicy: inż. Jerzy Kot, Przemysław Kućko oraz stoją: Jerzy Jurgiel, inż. Andrzej Wróblewski i Zbigniew Malarski**

Źródło: Zbiory własne

Drugie takiej klasy studio, było tylko w Warszawie. W szczecińskim nagrywano zarówno muzykę rozrywkową, filmową jak i poważną. Nagrali w nim swoje płyty między innymi: Marek i Wacek, Zbigniew Wodecki, Zbigniew Hołdys, Hanna Banaszak, Lucja Prus, Ryszard Rynkowski i inne gwiazdy polskiej piosenki; także w nim startowały do swoich sukcesów zespoły wchodzące wówczas na polską scenę muzyczną jak m.in. Perfekt, Turbo, Oddział Zamknięty i Lombard, który za swoje nagranie w Szczecinie zdobył tytuł „płyty roku”. Dowodem doceniania klasy szczecińskiego studia były nagrania – jakich w nim dokonywali muzycy z Berlina. Pozostało po tym tylko wspomnienie.

## Wybrzeźwi radiowcy i...wielka historia

Jedną z cech charakterystycznych wybrzeża jest to, że wiatry historii wieją tu częściej i mocniej. Dane nam było przekonać się o tym również w sierpniu 1980 roku. W wyniku zdecydowanych i nad wyraz dobrze zorganizowanych protestów – byliśmy w Szczecinie świadkami wydarzeń o fundamentalnym znaczeniu dla losów ludzi pracy i przyszłości kraju. Po raz pierwszy w powojennej historii, przedstawiciele władz państwowych zasiedli przy wspólnym stole z delegatami strajkujących załóg zakładów pracy i współdecydowali o sposobach rozwiązywania ważnych problemów społecznych i gospodarczych – zakładów pracy, środowisk zawodowych i kraju.

**30 sierpnia w stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie podpisano pierwsze w Polsce i w ówczesnych krajach socjalistycznych – porozumienie między przedstawicielem rządu, który reprezentował – ce premier Kazimierz Barcikowski, a przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Marianem Jurczykiem.**

*Dziennikarze szczecińskiego radia i telewizji przy tym byli i to historyczne wydarzenie, bezpośrednio i na żywo, relacjonowali na antenach zachodniopomorskiego Polskiego Radia i Telewizji; informowali też o tym fakcie słuchaczy i widzów w całym kraju. Natomiast 30 sierpnia, Gdańsk nie emitował podpisania szczecińskiego porozumienia na swojej antenie lokalnej. Decyzją o wyłączeniu się z programu Wybrzeża przez rozgłośnię gdańską – była decyzją zewnętrzną. Podpisanie porozumień sierpniowych rozgłośnia gdańska relacjonowała dzień później czyli 31 sierpnia, a więc w dniu ich podpisania przez wicepremiera Mieczysława Jagielskiego i Lecha Wałęsę. Jest więc po prostu zwykłym, choć na ogół nieakcentowanym faktem historycznym, iż w sierpniu 1980 roku pierwsze porozumienia między przedstawicielami władz i społeczeństwa w Polsce – zostały podpisane w Szczecinie.*

Kolejne miesiące, gorącego politycznie lata 1980 na wybrzeżu i w Szczecinie, charakteryzowały się burzliwymi dyskusjami, strajkami po których z czasem wiadomo było, że władze wyrażą zgodę na realizację strajkowych postulatów, zapłacą za czas strajku, no i zagwarantują bezkarność jego organizatorom. Skutki ekonomiczne praktyk: zastrajkujesz – dostaniesz podwyżkę, nie zastrajkujesz – podwyżki nie dostaniesz, na dłuższą metę, dla wielu zakładów pracy nie były trudne do przewidzenia i nie dały na siebie długo czekać; i to zarówno pod względem gospodarczym jak i społecznym. Burzliwe dyskusje w zakładach pracy, były więc w pełni uzasadnione i zrozumiałe. W szczecińskim Radio i telewizji wiosenny eksperyment integracyjny zakończył się już w 1980 roku – grudniowym, tym razem totalnym rozdziałem na dwie odrębne instytucje. Każda z nich działała zupełnie samodzielnie, na własne konto i koszt. Stan wojenny wprowadzony w grudniu 1981 roku – w praktycznym funkcjonowaniu radia oznaczał, najpierw całkowite wyłączenie działalności antenowej, a po kilku tygodniach, w lutym 1982 roku jej częściowe przywrócenie. Mając mniejsze obowiązki antenowo dziennikarskie; radiowcy zajęli się zdecydowanym zwiększeniem i rozszerzeniem działalności nagraniowej studia muzycznego, rozbudową bazy techniczno produkcyjnej czyli kompleksu studiów radiowych w nowej rozgłośni oraz zewnętrzną działalnością organizacyjną m.in. przy staraniach o utworzenie uniwersytetu w Szczecinie.

W połowie lat 80-tych zakończono prace budowlane nowej 7-mio studyjnej rozgłośni radiowej i rozpoczęto montaż jej wyposażenia technicznego. W tym czasie, rozgłównia była gospodarzem ogólnopolskich obchodów 40-lecia powojennej radiofonii polskiej, przeprowadzonych pod hasłem „Od Lublina do Szczecina”. Obchody te były niezwykle okazałe, z ich okazji zorganizowano wystawę fotograficzną prezentującą wszystkie rozgłównie i radiowe zespoły dziennikarskie z całego kraju. W wielkim studio odbył się koncert z udziałem wybitnej pianistki Reginy Smendzianki oraz Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej. Obecny na uroczystości v-ce premier **Zbigniew Gertych przy udziale kierownictwa Polskiego Radia i Telewizji – odznaczył Rozgłośnię Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.**



**Ilustracja 8** Za kilkadziesiąt lat rzetelnej pracy w służbie polskiej sprawie na północnozachodnim pograniczu, Rada Państwa Polski Ludowej nagrodziła Szczecińską Rozgłośnię PR Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Wicepremier Zbigniew Giertych wręczył go na ręce reprezentującego radiowców Redaktora Naczelnego Zbigniewa Puchalskiego

Źródło: Zbiory własne

## **Regionalno radiowych przygód organizacyjnych – ciąg dalszy**

16 maja 1985 roku przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji, wydał decyzję, na mocy której powołano Zespół Roboczy do spraw Racjonalizacji Struktur Organizacyjnych w Rozgłośniach Regionalnych Polskiego Radia i Ośrodkach Telewizyjnych. W skład tego Zespołu weszli przedstawiciele kierownictw radia i telewizji m.in. z Poznania i Wrocławia. Zachodniopomorskie rozgłównie reprezentowali: Koszalin – Ryszard Zalewski i Szczecin Zbigniew Puchalski – który jednocześnie był przewodniczącym zespołu. Zespół, w składzie którego, pracowali przedstawiciele programu, szefowie służb technicznych, finansowych i administracyjnych – uwzględniając realia bazowo-techniczne w poszczególnych miastach – zaproponował w czterech, na siedem wówczas istniejących rozgłośniach i ośrodkach TV – ich pełne organizacyjne połączenie. *Z dniem 1 stycznia*

*1986 roku decyzją Centralnego Kierownictwa Radia i Telewizji – utworzono wspólne ośrodki radiowo telewizyjne w Poznaniu, Wrocławiu, Katowicach i w Szczecinie. I takie struktury organizacyjne, funkcjonowały w tych regionach do początku lat 90–ch.*

### **Wizyty Papieża Jana Pawła II na Pomorzu Zachodnim – rola radiowców**

Wydarzeniem szczególnej, wręcz historycznej rangi, było zadanie jakim była obsługa prasowa wizyty papieża Jana Pawła II w Szczecinie w 1987 roku. Rozgłośni Radiowej powierzono, wówczas pełnienie roli Centrum Prasowego wizyty papieskiej.



**Ilustracja 9** W siedzibie Polskiego Radia funkcjonowało Centrum Prasowe wizyty Papieża Jana Pawła II w Szczecinie w 1987r. Od lewej Zastępca Dyrektora CP ks. Ziomek i prezentujący plan miejsca papieskiej celebry ks. Zapartek  
Źródło: Zbiory własne

Było to, dla radiowców całkiem nowe i wielkie doświadczenie organizacyjno menedżerskie. Trzeba było zorganizować, warunki pracy dla około 700–set dziennikarzy z całego świata, tak, aby w sposób szybki i sprawny mogli przekazać informacje – z przebiegu wizyty w lewobrzeżnym Szczecinie – do redakcji w kilkudziesięciu krajach świata. Wymagało to umiejętnego współdziałania odpowiedzialnych za obsługę wizyty – stron: kościelnej i przedstawicieli strony rządowej oraz oficjalnych mediów; oczywiście również w ramach wspólnie działającego Centrum Prasowego.

Okazało się kolejny raz, że w sytuacjach szczególnych rodacy potrafią współdziałać efektywnie i bezbłędnie – i tak było w Szczecinie. Efektem oceny funkcjonowania Centrum Prasowego wizyty Papieża w Szczecinie było to, iż centralni dysponenci zainteresowani profesjonalną i sprawną obsługą wizyty Papieża w 1991 roku w Koszalinie – powierzyli zorganizowanie Centrum Prasowego radiowcowi ze Szczecina. Dla naszych społeczności i środowiska zawodowego, była to nie mała satysfakcja. Wizyta w Koszalinie miała bowiem szczególne znaczenie. Była to pierwsza wizyta Jana Pawła II po przemianach ustrojowych w Polsce i zaczynała się właśnie od Koszalina. Wywołała ogromne poruszenie w miejscowych środowiskach. Budowlani przyspieszyli prace przy budynku poczty, w którym miało działać Centrum Prasowe. W jego zorganizowaniu i wyposażeniu pomagało szereg instytucji. W wielu wypadkach robiły to za tzw. papieską walutę – czyli „Bóg zapłać” i serdeczne podziękowania. Wszystko zostało przygotowane „na czas”. W trakcie tych prac prowadzonych i organizowanych, w tym razem również przez przedstawicieli środowiska cywilnego i miejscowych władz kościelnych, bardzo konkretnie i efektywnie układała się współpraca z reprezentującym wówczas w Centrum Prasowym koszalińską kurię – księdzem Krzysztofem Zadarko. Współpraca ta była pełna ciekawych dyskusji i wspólnie omawianych propozycji. Kilkuset dziennikarzy reprezentujących media z całego świata, którzy wówczas przybyli by obsłużyć tę historyczną, nie tylko dla Koszalina wizytę, było usatysfakcjonowanych gościnnością koszalinian oraz sprawnością i profesjonalizmem obsługującego ich Centrum Prasowego.

### **Kolejny rozdział w historii nie tylko radia - również na Pomorzu Zachodnim**

Lata 90-te, to w kraju okres niezwykle wszechstronnych i dynamicznych przemian ustrojowych, gospodarczych, społecznych i organizacyjnych. Nie ominęły one również radia i telewizji. Po latach ich integracji m.in. na Pomorzu Zachodnim, nastąpił we wszystkich regionach, w całym kraju, kolejny ich podział. Z zasadą optymalizacji wykorzystania – potencjału kadr, sprzętu i obiektów oraz wzorów w tej materii, takich racjonalnie i sprawnie zorganizowanych radiofonii i telewizji, jak w Niemczech i Japonii – nie miało to wiele wspólnego. Telewizja w Polsce pozawarszawskiej ma obecnie swoje Oddziały Regionalne. Rozgłośnie radiowe, wybiły się na niepodległości, w stosunku do centrali Polskiego Radia i są samodzielnymi spółkami skarbu państwa.

Mimo tych koncepcyjno organizacyjnych zawirowań, Pomorze Zachodnie znalazło się obecnie w skali kraju w sytuacji wyjątkowej, wręcz uprzywilejowanej. **Tylko na terenie województwa Zachodniopomorskiego działają, dwie nowoczesne rozgłośnie radia publicznego – w Koszalinie i Szczecinie.** Wyposażone są one na miarę czasów; ich zespoły techniczno produkcyjne trzymają rękę na pulsie nowoczesnych przemian, które w radio i telewizji – mają teraz wręcz rewolucyjny charakter.

*Lata 90-te, podobnie jak 80-te, były także okresem dalszego dynamicznego rozwoju bazy techniczno produkcyjnej zachodniopomorskich publicznych mediów elektronicznych. W Szczecinie dokończono ostatni etap kompleksowego ORTV – oddając w roku 1996 do eksploatacji Zespół Studiów Telewizyjnych. Natomiast koszalińscy radiowcy okazali się bardzo skuteczni w staraniach o budowę nowoczesnej Rozgłośni. W lipcu 1995 roku Krajowa Rada Radia i Telewizji zaakceptowała wniosek Zarządu Radia Koszalin i wyraziła zgodę na budowę nowej Roagłośni. W listopadzie 1997 rozpoczęto prace budowlane.*



**Ilustracja 10** Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod nowoczesny obiekt Polskiego Radia w Koszalinie. Uczestnicy – od lewej: Generalny Wykonawca robót budowlanych PBO Piotr Flens, Przewodniczący Krajowej Rady Radia i Telewizji Bolesław Sulik, Magdalena Kozień – Projektant Rozgłośni oraz Prezes Redaktor Naczelny PR Koszalin inż. Ryszard Zalewski  
Źródło: Zbiory własne

Budując Rozgłosnię zadbano w Koszalinie o to by była „na miarę czasów” – nowa jako obiekt, i jednocześnie możliwie najnowocześniejsza pod względem wyposażenia technicznego. Realizacja takiego założenia wywołała zainteresowanie bardzo wielu ówczesnych nadawców radiowych. W związku z tym w kwietniu 2002 roku, przy okazji oddania przez budowlanych nowej rozgłośni odbyło się seminarium z udziałem przedstawicieli nadawców radiowych zarówno krajowych jak i zagranicznych m.in. z Niemiec; omawiano na nim wszechstronnie aktualne problemy – „Systemów i technologii cyfrowych w Rozgłosniach Radiowych”.





**Ilustracja 11** Na zdjęciu uczestnicy I-szego Międzynarodowego Sympozjum zorganizowanego przez Koszalińskich Radiowców

Źródło: Zbiory własne

Po przemianach ustrojowych, w wyniku których rozgłoszenie regionalne Radio Publicznego przestały być monopolistami w lokalnym eterze, przyszło im mierzyć się, z licznymi rozgłoszeniami radia prywatnego; kolejne dla nich wyzwanie, stanowi cyfryzacja w nadawaniu programów. Oznacza to pojawienie się wielu nowych – różnej proveniencji nadawców w radiowym eterze. Oznacza to również ostrą walkę konkurencyjną o sponsorów i reklamy, zmusza do liczenia posiadanych złotych i stosowania wszelkich możliwych i racjonalnych oszczędności również w regionalnym Radio i Telewizji. A rzeczywistość dostarcza nam między innymi takich przykładów: w czasie obsługi uroczystego podpisywania przez OTV umowy o współpracy z Uniwersytetem – radiowcy obok reportera z mikrofonem wysłali operatora z kamerą. Swoją ekipę z operatorem, wysłała też telewizja. Zamiast komentarza dodajmy do tego, że słuchając obecnie cyfrowego radia można będzie – mając odpowiednio przystosowany odbiornik – również oglądać tekst i kolorowe obrazy. Być może – tym którzy lubią i umią liczyć nasunie to wnioski odnośnie organizacyjnej przyszłości, tych rozdzielonych obecnie w regionach ośrodków i rozgłosni.

### **Przyszłość radia, radiowców i radiosłuchaczy...???**

Końcowe refleksje jakie się nasuwają, nie tylko z racji jubileuszowych rozważań na temat radia w ogóle; żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają czasy przedwojenne i słuchanie radia przez odbiorniki z kryształkiem; mieliśmy też przez długie lata radioaparaty trzeszczące i z zanikającą słyszalnością na falach średnich; następnie zachwycaliśmy się ukfem i stereofonią, by wreszcie ludzie radiowej techniki, doprowadzili do skonstruowania odbiorników cyfrowych, oferujących odbiorcom programów – krystaliczny dźwięk i do czytania tekst oraz do oglądania obraz. To dzisiejsza rzeczywistość radiowa i telewizyjna. To dzieło ludzi techniki!

Jest ono zachwycające i jednocześnie zobowiązujące aktualnych i przyszłych twórców programów radiowych i telewizyjnych, do wykorzystania tych techniczno realizacyjnych wspaniałych możliwości i tworzenia na ich miarę programów – również dla zachodniopomorskich słuchaczy.



**Ilustracja 12** Widok z lotu ptaka placu Grunwaldzkiego, na którym po raz pierwszy w Szczecinie, w sierpniu 1945 roku zaistnieli polscy radiowcy, nadając komunikaty i informacje przez uliczne głośniki. W tle widoczny na horyzoncie, w panoramie miasta, kompleks obiektów Polskiego Radia i Telewizji  
Źródło: Zbiory własne

## **O autorze:**

*Szczecinianin od 1946 roku. Absolwent Uniwersytetów: Jagiellońskiego Wydział Historyczno-Filozoficzny, Warszawskiego Wydział Dziennikarski, Poznańskiego Wydział Prawa. Od 1954 roku związany z Polskim Radiem Szczecin; najpierw jako redaktor i kierownik redakcji; od 1966 r. jako Naczelny Redaktor Rozgłośni PR, Kierownik Jedn. Budżet. PRiTV; w roku 1980 i w latach 1986–1990 Dyrektor – Naczelny Redaktor ORTV. Przewodniczył: Centralnym Zespołem Ekspertów PRiTV – w 1973 roku ds. opracowania koncepcji dostosowania RiTV w Polsce do aktualnych, światowych trendów rozwojowych tych mediów; a w roku 1985 zespołowi ds. racjonalizacji regionalnych struktur organizacyjnych PRiTV w naszym kraju; w latach 1982 – 1985 był v-przewodniczącym Komitetu ds. Powołania Uniwersytetu w Szczecinie, i jego rozwoju. Kierował Centrami Prasowymi wizyt Papieża Jana Pawła II w 1987 roku w Szczecinie, a w 1991 roku w Koszalinie. Po odejściu z ORTV w latach 90-tych był wybrany na przewodniczącego Rad Programowych: najpierw w OTV, a następnie w PR Szczecin. Jest prezesem Stowarzyszenie Menedżerów „Kontakt” i v-prezesem Zarządu Oddziału SDRP „Pomorze Zachodnie” w Szczecinie.*

## **Streszczenie**

*Od pierwszego polskiego słowa w zachodniopomorskim radiowym eterze, poprzez: informacje i refleksje na temat rozwoju i przekształcania się radia nad Odrą i Bałtykiem wraz ze zmieniającą się społeczną, polityczną i gospodarczą rzeczywistością. Ponadto informacje na temat unowocześniania i tworzenia, na miarę nieustająco zmieniających się czasów, bazy techniczno–produkcyjnej oraz rozwoju na wybrzeżu „radia na żywo”. Końcowa refleksje dotyczy możliwych konsekwencji funkcjonowania Radia i Telewizji w epoce mediów cyfrowych.*

## **Summary**

Polish Radio in Western Pomerania - Memories and reflections of an old radio host

*From the first words in Polish Polish radio in the western, through: information and reflections on the development and transformation of the radio on the Oder and the Baltic Sea along with the changing social, political and economic reality. In addition, information on the modernization and creation, to the extent constantly changing times, technical and production base and development on the waterfront „live radio”. Final reflections of the question of the consequences of the operation of Radio and Television in the age of digital media.*

*Translation of Zbigniew Puchalski*

Słowa kluczowe: Polskie Radio Szczecin, Polskie Radio Koszalin, Ośrodek Radiowo – Telewizyjny w Szczecinie

Keywords: Polish Radio Szczecin, Polish Radio Koszalin, Radio and Television Centre in Szczecin